

Sygn. akt II K 274/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Zenon Aleksa

przy udziale Prokurator Anny Krysińskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24.06., 13.09., 25.11.2013 r., 18.03., 14.05., 18.06. i 18.11.2014 r. sprawy przeciwko

M. K. urodz. (...)

w W.

syna M. i D. z d. Ł.

oskarżonego o to, że: w dniu 6 września 2012 roku w L., woj. (...), wbrew przepisom ustawy oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył wspólnie z B. A. i P. Ś. w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi tzw. marihuany o wadze 497,9 g netto, w ten sposób, że środki te przekazał P. Ś. celem dalszego ich odsprzedania nieustalonym osobom,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., Nr 124 ze zm.)

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonego M. K. od zarzutu popełnienia czynu wskazanego w akcie oskarżenia.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe przejmuję na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 274/13

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Policjanci z Wydziału do (...) z Przystępczością Narkotykową uzyskali operacyjnie informację, iż w dniu 6 września 2012 r. miało dojść do przekazania znacznych ilości środków odurzających w L., przy terenie boiska sportowego. Środki te miał otrzymać P. Ś. od nieustalanej osoby. W tym dniu na obserwację tej transakcji udali się policjanci ww. Wydziału, dowódcą oddziału był P. Z., oprócz niego w operacji uczestniczyli J. Z., M. J. (1) i Z. S.. W ramach operacyjnych przygotowań policjanci ustalili, że będą obserwować samochód, którym miał przyjechać pod stadion P. Ś., a po stwierdzeniu, że doszło do przekazania środków odurzających mieli zatrzymać wszystkie osoby zaangażowane

w tą transakcję. W tym dniu na teren boiska sportowego w L. przy ul. (...) przyjechał oskarżony M. K. z bratem J. K., celem rozegrania treningowego meczu piłkarskiego.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (87-88,117,638-640),
- zeznania J. K. (k.215v-216,640-641),
- protokół oględzin (k.778-784),
- częściowo zeznania P. Z. (k.63v,439,672v-673),
- zeznania J. Z. (k.436,694v-695),
- zeznania Z. S. (k.800-801),
- częściowo zeznania P. Ś. (k.94,125,747-748),
- odpis wyroku (k.712).

Oskarżony i jego brat przebrali się przy samochodzie, którym przyjechali i poszli do kolegów piłkarzy, z którymi oskarżony grywał amatorsko w piłkę nożną. Po wyborze drużyn piłkarskich oskarżony grał w piłkę. Na terenie obiektu sportowego znajduje się ogółem trzy boiska do piłki nożnej, w dniu zdarzenia na każdym z nich były rozgrywane amatorskie mecze piłkarskie, wokół boisk przebywało kilkadziesiąt osób. W tym czasie na teren stadionu miejskiego w L. przyjechała samochodem marki T. (...) B. A. wraz z P. Ś. P. Ś. wysiadł z samochodu, obserwację jego zachowania podjął bliżej nieustalony policjant. P. Ś. podszedł do nieustalonego mężczyzny, odebrał od niego reklamówkę i wrócił do samochodu. Funkcjonariusz Policji przekazał informację o swoich spostrzeżeniach, obserwację mężczyzny, który przekazał P. Ś. reklamówkę podjął policjant J. Z.. P. Z. podjął decyzję, że najpierw zostaną zatrzymani P. Ś. i B. A., a następnie miał zostać zatrzymany mężczyzna, który przekazał P. Ś. reklamówkę. B. A. wyjechała z terenu stadionu miejskiego, została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji, policjanci wstępnie ustalili, że w czerwonej reklamówce znajdowały się środki odurzające. W tym czasie mężczyzna, który wręczył tą reklamówkę P. Ś. grał w piłkę na boisku miejskim, znajdował się w gronie osób podobnie jak on ubranych w stroje sportowe, miał być ubrany w czerwoną koszulkę z numerem „32” i nazwiskiem (...).

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (87-88,117,638-640),
- zeznania J. K. (k.215v-216,640-641),
- protokół oględzin (k.778-784),
- częściowo zeznania P. Z. (k.63v,439,672v-673),
- zeznania J. Z. (k.436,694v-695),
- zeznania Z. S. (k.800-801),
- częściowo zeznania P. Ś. (k.94,125,747-748),
- odpis wyroku (k.712),
- częściowo zeznania B. A. (k.100-102,110-111,140-141,756-757),

- protokół zatrzymania (k.2),
- protokół przeszukania (k.3-8).

Oskarżony był ubrany w czerwoną sportową koszulkę z numerem „32” i nazwiskiem (...), koszulka ta nawiązywała do popularnego piłkarza H. T., w środowisku piłkarskim takie koszulki bywały używane przez amatorów piłkarzy. Policjanci obserwujący mężczyznę, który przekazał środki odurzające stwierdzili, że był nim oskarżony, w związku z tym, że był ubrany w charakterystyczną koszulkę. Gdy oskarżony skończył mecz funkcjonariusze Policji zatrzymali go. Przy oskarżonym i w samochodzie, którym poruszał się nie znaleziono środków odurzających ani pieniędzy, które stanowiły ekwiwalent zapłaty za środki odurzające odebrane przez P. Ś.. Przeszukanie mieszkania, w którym mieszkał oskarżony nie ujawniło żadnych przedmiotów, które potwierdzałyby, że oskarżony brał udział w obrocie środkami odurzającymi. Badanie fizykochemiczne potwierdziło, że P. Ś. odebrał na stadionie 497,9 gram marihuany. Analiza billingów połączeń telefonów komórkowych należących do oskarżonego oraz P. Ś. i B. A. wskazuje na to, że oskarżony nie dzwonił przed zdarzeniem do P. Ś. i B. A..

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (87-88,117,638-640),
- zeznania J. K. (k.215v-216,640-641),
- protokół oględzin (k.778-784),
- częściowo zeznania P. Z. (k.63v,439,672v-673),
- zeznania J. Z. (k.436,694v-695),
- zeznania Z. S. (k.800-801),
- częściowo zeznania P. Ś. (k.94,125,747-748),
- odpis wyroku (k.712),
- protokół zatrzymania (k.18),
- protokoły przeszukania (k.19-20,23-24),
- opinia kryminalistyczna (k.404-407),
- billingi (k.184-188,189-193,288-306).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym tutejsza Prokuratura wniosła akt oskarżenia zarzucając oskarżonemu to, że w dniu 6 września 2012 r. w L. na terenie stadionu miejskiego uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających, w ten sposób, że przekazał P. Ś. reklamówkę, w której znajdowało się ponad 497 gram marihuany. Czyn ten zakwalifikowano jako występki z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.87-88). Wskazał w nich, że w dniu zdarzenia przyjechał na stadion miejski w L. rozegrać amatorski mecz w piłkę nożną. Przebrał się w strój sportowy i grał w piłkę, nieoczekiwanie został zatrzymany po zakończeniu meczu. Powiedział policjantom jak się nazywał i że nie miał przy sobie dokumentów. Policjanci przeprowadzili przeszukanie mieszkania, gdzie mieszkał, nic nie znaleźli. Zaprzeczył, by przekazywał komukolwiek reklamówkę ze środkami odurzającymi, nie miał tamtego dnia przy sobie czerwonej reklamówki. Nie zna P. Ś. ani B. A.. Tego dnia przyjechał na stadion z bratem, brat wcześniej pojechał, w samochodzie brata zostawił swoje rzeczy. Koszulkę, w której

grał przywiózł sobie z Anglii, na boisku nie widział innych osób w takich samych koszulkach. Na początku meczu był ubrany w czarną bluzę, po rozgrzaniu zdjął ją.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.117). W trakcie kolejnego przesłuchania (k.376-377) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył dodatkowe wyjaśnienia. Podał, że na stadionie policjanci oprócz niego legitymowali również inne osoby. Policjant, który go zatrzymał stwierdził, że przyglądali mu się i pozwolili dokończyć grę. Podczas pobytu na stadionie grał w piłkę, z nikim się nie spotykał. Sądził, że swój telefon pozostawił w samochodzie brata, ale jego mama powiedziała mu, że go nie mogli go odnaleźć.

Podczas rozprawy konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.638-640). Podał, że tego dnia był na stadionie w L. by pograć w piłkę. Na stadionie były rozgrywane trzy mecze amatorskich drużyn, on przyjechał tam z bratem, wybrali drużyny i grali w piłkę. Po zakończeniu meczu, gdy stał przy siłowni podszedł do niego funkcjonariusz Policji i zatrzymał go. Policjanci przeprowadzili przeszukanie mieszkania, gdzie wówczas mieszkał, nic nie znaleźli. W dniu zdarzenia był ubrany w koszulkę sportową M. U. i czarną bluzę, bluzę ściągnął po dłuższym czasie, bo tego dnia było zimno. Na stadionie i przyległych boiskach były rozgrywane w tym czasie trzy mecze, mogło być tam około 100 osób. Czerwonych koszulek mogło używać kilka osób. Koszulka, którą tego dnia miał na sobie należy do popularnej drużyny piłkarskiej. Sportowcy ubierają się podobnie, było tego dnia kilka osób ubranych w dokładnie takie same koszulki jak on. Stwierdził, że wcześniej w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia w tej kwestii odmienne, ale był zdenerwowany podczas wcześniejszego przesłuchania i nie mógł się skoncentrować. Podczas przesłuchania prokuratorskiego stwierdził, że nie widział nikogo innego w takiej samej koszulce, ale nie przyglądał się dokładnie innym graczom, możliwe było natomiast, że ktoś inny był ubrany w taką samą koszulkę jak on.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. K. (k.215v-216,640-641). Wyjaśnienia oskarżonego są konsekwentne i logiczne, sprowadzają się do zaprzeczenia, jakoby brał udział w przekazaniu środków odurzających P. Ś.. Biorąc pod uwagę zeznania P. świdzińskiego (k.94-95,128,747-748) należało uznać, że oskarżony nie współdziałał z nim w obrocie środkami odurzającymi. Jednak zeznania P. Ś., z powodów niżej podanych, nie zasługują na wiarę. Wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami P. Z. (k.63v-439,672v-673) oraz J. Z. (k.436,694v-695). Przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego należy porównać zeznania ww. policjantów i wyjaśnienia oskarżonego.

Zeznania P. Z. (k.63v-439,672v-673) wskazują, że nie był on osobą, która obserwowała mężczyznę, który przekazał P. Ś. czerwoną reklamówkę. Z zeznań J. Z. (k.436,694v-695) wynika tylko, że brał udział w zatrzymaniu oskarżonego, otrzymał polecenie obserwacji mężczyzny ubranego w czerwoną koszulkę. Opis osoby, którą miał obserwować otrzymał od innej osoby. Z kolei Z. S. zeznał (k.800-801), iż brał udział w zabezpieczeniu operacji przekazania środków odurzających i zajmował się zatrzymaniem osób, które wyjechały ze stadionu. Również zeznania M. J. (1) (k.65v,694) nie stanowią dowodu winy oskarżonego, gdyż nie brał udziału w operacji zatrzymania go.

Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny musi udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn. Oskarżyciel publiczny nie podważył natomiast skutecznie domniemania niewinności oskarżonego, gdyż nie przedstawił jednoznacznych dowodów winy oskarżonego. Nie są takimi z pewnością dowody z zeznań ww. funkcjonariuszy Policji, przeszukanie oskarżonego i miejsca jego zamieszkania (k.19-20,23-24) nie potwierdziło, że oskarżony zajmuje się dystrybucją środków odurzających. Brak jest również dowodu w postaci bilingu połączeń telefonicznych, które by potwierdziło telefoniczne umówienie się między oskarżonym, a P. Ś. lub B. A. na przekazanie środków odurzających. Przedstawione bilingi połączeń telefonicznych (k.184-188,189-193,288-306) wskazują, że oskarżony i P. Ś. oraz B. A. nie kontaktowali się, przynajmniej z numerów telefonów znanych organom ścigania.

P. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.63v), iż jako funkcjonariusz Wydziału do (...) z Przystępczością Narkotykową (...) uzyskał informację o przekazaniu znacznych ilości środków odurzających w L.. Udał się pod

wskazany adres przekazania środków odurzających i podjął obserwację. Na teren stadionu miejskiego przejechał P. Ś., wysiadł z samochodu i spotkał się z młodym mężczyzną, który przekazał mu czerwoną reklamówkę. Mężczyzna, który przekazał mu reklamówkę był ubrany w czerwoną koszulkę z numerem 32. P. Ś. wsiadł do samochodu i po wyjechaniu ze stadionu został zatrzymany. W reklamówce, którą P. Ś. odebrał znajdowała się marihuana. Mężczyzna, który przekazał mu tę reklamówkę był objęty kontrolą doraźną, został później zatrzymany, był nim oskarżony.

Podczas kolejnego przesłuchania (k.439) zeznał, iż nie zatrzymano oskarżonego bezpośrednio po przekazaniu reklamówki ze środkami odurzającymi, gdyż musieli uzyskać potwierdzenie, że oskarżony faktycznie przekazał środki odurzające. Dopiero po potwierdzeniu, że w reklamówce odebranej przez P. Ś. znajdowały się środki odurzające świadek postanowił zatrzymać oskarżonego. Podał, że nie wiedział ile osób widziało, że oskarżony przekazał reklamówkę ze środkami odurzającymi. Po przekazaniu tej reklamówki oskarżony udał się na boisko i grał w piłkę nożną, był ubrany w charakterystyczną czerwoną koszulkę.

W trakcie rozprawy zeznał (k.672v-673), iż większość zdarzeń nie pamiętał. Doszło do przekazania reklamówki ze środkami odurzającymi, nie pamięta czy widział to bezpośrednio. Do przekazania reklamówki miało dojść na parkingu, wynikało to z czynności operacyjnych, ale są one objęte tajemnicą służbową. Oskarżony był obserwowany, a świadek zajął się zatrzymaniem B. A. i P. Ś., później zatrzymano oskarżonego.

Sąd uznał zeznania P. Z. za wiarygodne w części dotyczącej ogólnego przebiegu zdarzenia i okoliczności zatrzymania oskarżonego, gdyż są zasadniczo konsekwentne, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. Z. (k.436,694v-695). Zwrócić uwagę należy, że z zeznań P. Z. nie wynika bezpośrednio, że widział on przekazanie środków odurzających przez oskarżonego P. Ś., a później nie obserwował mężczyzny, który przekazał te środki odurzające i nie wie faktycznie czy był to oskarżony. Wiedza tego świadka odnośnie tego, że to oskarżony przekazał te środki odurzające wynika z bliżej nieustalonych czynności operacyjnych. Pod pojęciem tym należy w realiach tej sprawy rozumieć to, że P. Z. nie widział tego osobiście, a dowiedział się o tym od innych policjantów, przy czym nie wiadomo kto to był. Oskarżyciel publiczny przedstawił dowód z zeznań jeszcze dwóch policjantów – J. Z., który zeznał, że przekazania środków odurzających nie widział (k.436,694v-695) i M. J. (2), który zeznał, że jego podczas tej operacji nie było na stadionie (k.65v,694). Natomiast Z. S. zeznał, że zajmował się zatrzymaniem osób, które ze środkami odurzającymi wyjechały ze stadionu (k. 800-801). Zatem ta część zeznań P. Z., w której twierdził, że środki odurzające przekazał oskarżony nie zasługuje na wiarę.

M. J. (2) zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że brał udział w przeszukaniu mieszkania B. A. (k.65v), co nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W trakcie rozprawy zeznał (k.694), że jego podczas tej operacji nie było na stadionie. Zeznania te nie są przydatne zatem do ustalenia stanu faktycznego w tej sprawie.

P. Ś. był współoskarżonym w niniejszej sprawie, lecz przed przesłuchaniem został prawomocnie skazany (odpis wyroku z k. 712). W postępowaniu przygotowawczym przyznał się tylko do posiadania środków odurzających i odmówił złożenia wyjaśnień (k.94). Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.128) wyjaśnił, że tego dnia umówił się z kolegą T. przy stadionie miejskim w L., pojechał tam z B. A.. B. A. zaparkowała, on wyszedł zobaczyć, T. nie było, jechali do domu, wówczas zatrzymała ich Policja. Na parkingu z nikim się nie spotkał, nie przyniósł żadnej rzeczy do samochodu. Znalezioną przez Policję marihuanę posiadał już wcześniej, tego dnia przewoził ją do domu w W.. Podczas rozprawy zeznał (k.747-748), iż oskarżonego zna tylko z rozprawy sądowej. W dniu zdarzenia umówił się ze znajomym przy stadionie w L., pojechał samochodem z B. A., miał przy sobie marihuanę, którą dał mu A.. Kolega, z którym umówił się pod stadionem nie stawił się, zadzwonił do niego, ale nie odebrał. Gdy wyjechali ze stadionu zostali zatrzymani.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w części, w której podał, że przyjechał pod stadion i posiadał środki odurzające podczas zatrzymania, gdyż są zgodne z wiarygodną częścią zeznań P. Z. (k.63v-439,672v-673) oraz zeznaniami J. Z. (k.436,694v-695). Nie jest wiarygodna ta część zeznań tego świadka, w której podał, że w dniu zdarzenia nie odebrał reklamówki ze środkami odurzającymi, gdyż jest to sprzeczne z treścią prawomocnego wyroku (k.712) i zeznaniami

ww. funkcjonariuszy Policji. Zeznania P. Ś. nie stanowią natomiast rozstrzygającego dowodu winy oskarżonego, gdyż P. Ś. kategorycznie stwierdził, że oskarżony nie brał udziału w przekazaniu środków odurzających.

B. A. jest współoskarżoną o przyjęcie środków odurzających od oskarżonego (por. akt oskarżenia z k. 476-477), jej sprawa została wyłączona do odrębnego postępowania (k. 638) i nie zakończyła się, stąd w niniejszym postępowaniu mogła skorzystać z uprawnienia odmowy złożenia zeznań, ale tego nie uczyniła (k.756). Z jej wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym (k.100-102) wynika, że nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Stwierdziła, że w dniu zdarzenia pojechała z P. Ś. na stadion w L., P. wysiadł i po chwili wrócił, nie zauważyła, żeby coś przyniósł do samochodu, ruszyli w stronę domu, po chwili zostali zatrzymani przez Policję. P. Ś. podwoziła do L. na jego prośbę, miał się spotkać z jakimś kolegą. Podała, że nie zna oskarżonego. W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego (k.110-111) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i podtrzymała wcześniejsze wyjaśnienia. W dniu zdarzenia zadzwonił do niej P. Ś., poprosił, żeby podwoziła go do L., bo miał tam coś do załatwienia. Zatrzymali się pod stadionem, P. wysiadł, nie było go około 15 minut, wrócił i ruszyli do domu, ale zatrzymała ich Policja. Podczas kolejnego przesłuchania nie wypowiadała się o przedmiocie niniejszego postępowania (k.140-141). W trakcie rozprawy zeznała (k.756-757), że P. Ś. był kiedyś jej konkubentem, później spotykali się jako znajomi. Zadzwonił do niej, podwoziła go pod stadion w L., miał załatwić jakąś sprawę, wyszedł z samochodu i nie było go około pół godziny. Gdy wracali zostali zatrzymani przez Policję. Wówczas było ciemno, na stadionie były rozgrywane mecze, w pobliżu było dużo osób, może sto.

Zeznania tego świadka nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, świadek faktycznie mogła nic nie wiedzieć o przekazaniu środków odurzających, a może przyjęła linię obrony w swojej sprawie i takie same twierdzenia wygłosiła jako świadek.

J. K. jest bratem oskarżonego, z jego zeznań w postępowaniu przygotowawczym (k.215v-216) wynika, że oskarżony zaproponował mu w dniu zdarzenia grę w piłkę. Pojechali razem na stadion w L., okazało się, że nie był to uzgodniony dzień, w którym drużyna brata miała grać, z przygodnymi osobami wybrali drużyny piłkarskie i grali w piłkę. W pewnym momencie zobaczył przesłaną telefonicznie wiadomość od mamy o tym, że dziadek poczuł się gorzej. Wrócił do domu, a oskarżony pozostał na stadionie, miał wrócić ze znajomymi. Brat tego dnia brat był ubrany w strój piłkarski, miał na sobie koszulkę M. U. i czarną bluzę. Podczas rozprawy zeznał (k.640-641), że brat został zatrzymany po zamieszaniu. Pojechali z bratem grać w piłkę, czekali na osoby, z którymi mieli grać. Przerwał grę, gdy otrzymał wiadomość od mamy, że dziadek źle się poczuł. Nie pamiętał w jakich koszulkach grali, wydawało mu się, że w znacznikach. Na mecz pojechali w strojach sportowych, na wierzchu mieli bluzy, które zdjęli podczas gry. Brat nie kontaktował się z osobami spoza placu gry. Tego dnia na stadionie były rozgrywane dwa lub trzy mecze amatorskich drużyn, była tam duża rotacja ludzi, na całym obiekcie sportowym było może było łącznie 100 osób. Wiele osób było ubranych w czerwone koszulki, nie widział, by ktoś miał koszulkę z nr 32. Podał, że T. jest popularnym piłkarzem. Parking, gdzie zaparkowali jest słabo oświetlony, boisko było w miarę dobrze oświetlone.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Należy zwrócić uwagę, że to oskarżony zaproponował świadkowi wyjazd na mecz piłkarski, gdyby podczas tego meczu miał przekazać środki odurzające to logicznym jest, iż powinien starać się o to, żeby inne osoby, a zwłaszcza jego bliscy, nie widziały jak przekazuje te środki. J. K. mógł bowiem zeznać o tym podczas przesłuchania, jeśli oskarżony miałby przekazać wówczas środki odurzające to powinien ograniczać krąg osób, które widziały go na tym stadionie, a nie zabierać ze sobą brata.

J. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.436), że brał udział w zatrzymaniu oskarżonego, nie było legitymowania na stadionie ani biegania przez policjantów po stadionie. Dowódcą operacji był P. Z.. Podał, że nie widział momentu przekazania czegokolwiek. W trakcie rozprawy zeznał (k.694v-695), że otrzymał opis osoby, którą mieli zatrzymać i obserwował ją. Obserwowany był ubrany w czerwoną koszulkę. Na boisku widział wiele osób, był tam rozgrywany jakiś mecz, może nie tylko jeden. Zatrzymany był ubrany w charakterystyczną koszulkę. Obserwował boisko z małej odległości, około 20-30 metrów, było ciemno, ale dobrze widział osoby biegające po boisku. Stwierdził,

że raczej nie mógł się pomylić. Po przekazaniu mu wyglądu osoby, którą chcieli zatrzymać nie miał problemu z jej obserwacją. To P. Z. zdecydował, że zatrzymana przez nich osoba to ten, który przekazał środki odurzające.

Zeznania te zasługują zasadniczo na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz zgodne z wiarygodną częścią zeznań P. Z.. Należy jednak wziąć pod uwagę, że świadek nie widział momentu przekazania środków odurzających, a obserwację osoby, która miała przekazać środki odurzające podjął po przekazaniu mu rysopisu tej osoby. Obserwowany poruszał się wśród kilkunastu podobnie ubranych osób, jest zatem możliwe, że świadek pomylił oskarżonego z podobnie ubraną osobą. Jest też możliwe, że do pomyłki odnośnie tożsamości osoby, która przekazała P. Ś. torbę ze środkami odurzającymi doszło na etapie przekazania rysopisu tej osoby świadkowi.

Z. S. zeznał (k.800-801), iż uczestniczył w operacji zatrzymania osób biorących udział w przekazaniu środków odurzających, ale jego działania ograniczały się do zatrzymania osób, które wyjechały ze stadionu. Odnośnie oskarżonego wiedział tylko, że miała być zatrzymana osoba, która przekazała tego dnia środki odurzające.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są zgodne z zeznaniami J. Z. i wiarygodną częścią zeznań P. Z., ale odnośnie udziału w sprawie oskarżonego nie mają istotnego znaczenia.

Opinia kryminalistyczna (k.404-407) jest pełna i jasna, sporządził ją specjalista dysponujący fachową wiedzą z dziedziny środków odurzających, nie była kwestionowana przez strony. Na jej podstawie Sąd przyjął, że zabezpieczona podczas zatrzymania P. Ś. torba zawierała ponad 497 g marihuany.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k.801-802, został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości, co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Prokuratura zarzuciła oskarżonemu to, że w dniu 6 września 2012 r. brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających. Czyn ten stanowi występki z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Udział w obrocie środkami odurzającymi to sytuacja, gdy kupujący środek odurzający nabywa go nie na własne potrzeby, lecz celem dalszej hurtowej odsprzedaży (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9.10.2013 r., sygn. akt II AKa 316/13). Niewątpliwie w niniejszej sprawie mamy do czynienia z tak rozumianym obrotem środkami odurzającymi, gdyż P. Ś. wszedł w posiadanie ponad 497 gram marihuany, a taką ilość nie był w stanie zużyć na własne potrzeby, przynajmniej w rozsądnym czasie. Nie może również budzić wątpliwości, że 497 gram marihuany jest ilością znaczną. Najczęściej bowiem występują w obrocie detalicznym porcje marihuany służące do zażycia o wadze 0,5 gram. Z zabezpieczonej substancji można zatem wykonać prawie 1.000 takich działek.

Uwzględniając powyższe uznać należy, że P. Ś. i osoba, która wydała mu środki odurzające dopuścili się popełnienia przestępstwa określonego w art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Udział w sprawie P. Ś. jest niewątpliwy, gdyż wynika z prawomocnego wyroku (odpis z k. 712). Pozostaje ustalić czy oskarżyciel publiczny przedstawił dowody wskazujące ponad wszelką wątpliwość, że to oskarżony przekazał te środki odurzające P. Ś..

Niewątpliwie dowodami, że tak mogło być są zeznania policjantów, którzy obserwowali przekazanie środków odurzających. Jednak pojawia się wątpliwość polegająca na niemożliwości ustalenia kto z nich widział moment przekazania środków odurzających. Nie był to P. Z., gdyż zeznał on „doszło do przekazania reklamówki ... nie przypominam sobie czy widziałem jak K. wręczał reklamówkę Ś.” (k.672v). Jednocześnie podał, że nie przekazał informacji pozwalających na weryfikację okoliczności udziału w sprawie oskarżonego, gdyż były ustalone na podstawie czynności operacyjnych i stanowią tajemnicę służbową. Należy zwrócić uwagę, że P. Z. dowodził operacją zatrzymania

sprawców przekazania środków odurzających (por. pismo (...) z k. 688) i był osobą najlepiej zorientowaną w przebiegu tej operacji. Następnie obserwację oskarżonego przejął J. Z., przy czym zgodnie z jego zeznaniami nie uczestniczył on od początku w tej akcji, dojechał w trakcie, otrzymał opis mężczyzny, który miał wręczyć torbę ze środkami odurzającymi i obserwował go podczas meczu piłkarskiego, do czasu podjęcia decyzji o jego zatrzymaniu (por. zeznania z k. 694v-695).

Należy wziąć pod uwagę, że pomiędzy zatrzymaniem P. Ś. (por. protokół zatrzymania z k.2), a zatrzymaniem oskarżonego upłynęła godzina (por. protokół zatrzymania z k.18). W tym czasie oskarżony grał w piłkę na dwóch różnych boiskach do gry (por. protokół oględzin z k.788-784), przemieszczał się wśród osób ubranych w podobne stroje, a oświetlenie boiska zapewniały lampy. Należy zwrócić uwagę, że świadek J. Z. znajdował się w pewnej odległości od boiska, a oskarżony przemieszczał się po całym jego obszarze, nie można zatem wykluczyć, że mimo chęci utrzymywania wzroku na tej samej osobie w pewnym momencie pomylił osobę, którą miał obserwować z oskarżonym. Osoby grające choćby amatorsko w piłkę nożną ubierają się podobnie, co wynika z zapewnienia swobody ruchów, przeważnie są podobnej postury ciała, raczej szczupli, wysportowani. Jeśli uwzględnimy, że piłkarze na boisku w dniu zdarzenia dynamicznie się przemieszczali, zmieniali pozycję, walczyli o piłkę, to przyjęcie, że J. Z. przez cały czas obserwował jedną i tą samą osobę jest co najmniej obciążone prawdopodobieństwem omyłki. Również zbytne przywiązywanie wagi do tego, że oskarżony był ubrany w czerwoną, charakterystyczną koszulkę z nazwiskiem piłkarza T. nie jest uzasadnione. Nie wiadomo czy w tamtym czasie na boisku spośród około 100 osób nie było dwóch osób ubranych w takie same lub podobne koszulki. Ponadto w porze wieczorowej, przy sztucznym świetle kolory nie są zbyt wyraźne i łatwo mogło dojść do pomyłki w warunkach obserwacyjnych wyżej omówionych.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że brak jest choćby jednego bezpośredniego dowodu winy oskarżonego w postaci zeznań świadka, który widziałby jak oskarżony przekazał środki odurzające. Zeznania P. Z. i J. Z. w takiej sytuacji mogą stanowić co najwyżej dowody pośrednie, wskazujące na możliwość popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. W tej sytuacji winę oskarżonego należy udowodnić przy pomocy dowodów pośrednich, tzw. poszlak. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem poszlaki te muszą tworzyć zamknięty łańcuch, wzajemnie się potwierdzać i wskazywać na jedyną możliwość, iż to oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, a wszystkie inne wersje muszą zostać wykluczone (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 r., II KRN 72/95, OSNPG 11-12/1995, poz. 6). W większości rozpoznawanych przez Sąd spraw tego rodzaju na udział danej w obrocie środkami odurzającymi świadczą rzeczy ujawnione podczas przeszukania jego domu, najczęściej jeśli podejrzany uczestniczy w obrocie środkami odurzającymi, to w jego domu znajdowane są środki odurzające, wagi służące do ich porcjowania, torebki foliowe do ich pakowania, pieniądze z ich sprzedaży, telefony komórkowe do kontaktu z odbiorcami. Podczas przeszukania mieszkania oskarżonego nie znaleziono żadnych takich rzeczy (por. protokół przeszukania z k. 23-24). W niniejszej sprawie oskarżony miał wydać P. Ś. prawie 500 gram marihuany, wartość hurtowa tego środka odurzającego wynosiła około 10.000 złotych (uwzględniając znane Sądowi z podobnych spraw ceny hurtowe marihuany na poziomie 20 złotych za gram). Możliwe jest, że P. Ś. nie rozliczył się w dniu zatrzymania z osobą, która udzieliła mu środków odurzających, ale jest to co najmniej dziwne. Jeśli przyjąć, że oskarżony umówił się z P. Ś. na przekazanie środków odurzających na terenie stadionu miejskiego w L., to powinien istnieć ślad porozumienia między nimi odnośnie dokładnego miejsca i godziny spotkania. Z bilingu połączeń telefonicznych telefonów P. Ś. i B. A. (k.184-188,189-193,195-204) wynika, że nie łączyli się z numerem (...), który należał do oskarżonego (por. wyjaśnienia z k.88). Oczywiście oskarżony i P. Ś. lub B. A. mogli się umówić przy pomocy innego numeru telefonu lub w inny sposób, ale oskarżyciel publiczny musiałby udowodnić, że tak było.

Należy też zwrócić uwagę na nietypowe, jak na osobę, która miała przekazać reklamówkę ze środkami odurzającymi, zachowanie oskarżonego, który namówił brata J. K. na wspólny wyjazd na trening piłkarski. Gdyby oskarżony planował tego dnia przekazać reklamówkę ze znaczną ilością środków odurzających, to raczej logiczne byłoby, gdyby nie zapraszał bliskich na wspólny wyjazd, gdyż narażał się na zbędne pytania i konieczność udzielenia odpowiedzi, a także możliwość złożenia przez brata obciążających go zeznań.

Wypada przypomnieć, że oskarżony w postępowaniu karnym nie musi udowodnić swej niewinności, a to na oskarżycielu ciąży obowiązek udowodnienia, i to ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony popełnił zarzucane mu

przestępstwo. W niniejszej sprawie dowody winy oskarżonego okazały się wątpliwe i brak powiązania ich w zamknięty łańcuch poszlak. Istniejące w sprawie wątpliwości należy rozstrzygnąć zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k., gdyż nie można ich usunąć na podstawie istniejących dowodów.

Należy zatem, zgodnie z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.